

Rozrywkowy generał

#Strategia i polityka 10 stycznia 2014

Podczas wizyty w Moskwie gen. Michael Carey, ówczesny dowódca 20th Air Force, zadziwił gospodarzy swoim hulaszczym zachowaniem. Mimo rażącego naruszenia regulaminu, nie zwolniono go ze służby, a wręcz awansowano.



Gen. dyw. Michael J. Carey / Zdjęcie:
US Air Force

W lipcu ub. r. Major General (gen. dyw.) Michael J. Carey został delegowany do Moskwy, jako szef grupy roboczej, której zadaniem było m.in. wzięcie udziału w amerykańsko-rosyjskich ćwiczeniach dotyczących bezpieczeństwa nuklearnego. Gen. Carey był wówczas dowódcą 20th Air Force, która wchodzi w skład Air Force Global Strike Command, odpowiedzialnego za operacje z użyciem międzykontynentalnych pocisków balistycznych LGM-30 Minuteman III.

Jednak zamiast zajmować się zleconymi zadaniami, wojskowy wolał spędzać czas na innych rozrywkach. Już podczas przesiadki w Zurychu rozpoczął konsumpcję napojów alkoholowych. Następnie głośno opowiadał o wadze swojego stanowiska i *jak codziennie ratuje świat od wojny*.

Po przybyciu do stolicy Rosji było coraz gorzej. Gen. Carey pił całą noc, a następnego dnia rano cała delegacja musiała czekać na niego. W trakcie obiadu wznosił toasty i wygłaszał komentarze na temat sytuacji w Syrii i Edwarda Snowdena, które nie były zbyt miłe dla gospodarzy. Później, podczas wizyty w klasztorze, stale przerywał przewodnikowi i w końcu oddalił się od grupy. W trakcie wycieczki po Placu Czerwonym również nie chciał iść z innymi. Wieczorem w restauracji generał usiłował zagrać z zespołem muzycznym, a następnie przysiadł się do dwóch kobiet, poznanych ubiegłej nocy w hotelu. Później zwiedził z nimi i dwoma członkami delegacji kilka innych lokali.

Kolejny dzień przebiegł w podobnej atmosferze. W trakcie porannych rozmów gen. Carey wciąż przerywał Rosjanom i poprawiał tłumacza. Podczas obiadu wzniosł 25 toastów. Pracowity dzień zakończył o 4 rano w hotelowym barze, wraz z dwiema w/w paniami i sprzedawczynią z kiosku, w którym kupował papierosy. Co ciekawe, podczas przesłuchania po powrocie do USA Carey przyznał, że kobiety zadawały mu wiele pytań dotyczących jego pracy, a kioskarka rozmawiała z nim o ... fizyce.

Na wniosek jednej z uczestniczek delegacji, pracującej w biurze Sekretarza Obrony, Chucka Hagela, Dowództwo US Air Force przeprowadziło śledztwo w sprawie zachowania generała podczas wizyty w Rosji. Mimo wielu obciążających szczegółów, zawartych w 44-stronicowym raporcie, ujawnionym na wniosek amerykańskich mediów, Carey nie został postawiony w stan oskarżenia, ani zwolniony ze służby. Stracił wprawdzie stanowisko dowódcy 20th Air Force, ale w zamian w październiku 2013 otrzymał ciepłą posadkę *specjalnego asystenta* dowódcy US Air Force Space Command, gen. Williama L. Sheltona. *To był bardzo niefortunny incydent. Ale trzeba pamiętać, że oprócz tego gen. Carey służył narodowi nadzwyczaj dobrze* – stwierdził jego nowy przełożony.